

Sygn. akt III C 1674/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Sawicka-Grab

Protokolant: Magdalena Jagła

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S., A. R., E. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powódek E. S., A. R., E. K. kwoty po 14.500 ( czternaście tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2014 r.,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki E. S. kwotę 825 ( osiemset dwadzieścia pięć) złotych, A. R., kwotę 825 ( osiemset dwadzieścia pięć) złotych, E. K. kwotę 825 ( osiemset dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie odstepuje od obciążania powódki kosztami procesu.

Sygn. akt III C 1674/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 października 2016 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 26 listopada 2014 r. powódki E. S., A. R. i E. K. zażądały zasądzenia od pozwanej A. K. ( obecnie P.) na swoją rzecz kwoty po 14.500 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podały, że są spadkobiercami ustawowymi po zmarłej matce R. B.. Wskazały, że cały majątek spadkowy wyczerpuje darowizna uczyniona dnia 9 grudnia 2011 roku przez spadkodawczynię pozwanej. Wskazały, że w niniejszym procesie domagają się swojej części zachowku przez zasądzenie kwoty obliczonej od wartości darowanej nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu zakwestionowała podstawę prawną powództwa, wartość nieruchomości objętej darowizną, wysokość dochodzonych pozwem kwot oraz termin, od którego należą się odsetki za opóźnienie w płatności ( k. 64).

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 9 grudnia 2011 roku spadkodawca R. B. zawarła z pozwaną A. K. umowę darowizny, na mocy której darowała wnuczce wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu numer (...), położonej w S. przy ul. (...), o obszarze 349 m<sup>2</sup>, zabudowanej stanowiącymi odrębnym od gruntu przedmiot własności budynkami mieszkalnym oraz gospodarczym, dla której Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...). Nieruchomość ta stanowiła jedyny składnik jej majątku. Decyzja z dnia 9 lipca 2013 r. Prezydent Miasta S. przekształcił prawo wieczystego użytkowania nieruchomości w prawo własności.

### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- akt notarialny z dnia 9 grudnia 2011 r. k. 222-223
- odpis zupełny z księgi wieczystej k. 13-21
- decyzja z dnia 9 lipca 2013 r. k. 66
- zeznania pozwanej A. P. k. 224

Wartość przedmiotu darowizny według stanu nieruchomości dnia 9 grudnia 2011 r. a cen bieżących wynosiła 146.000 zł.

### ***Dowód:***

- opinia biegłego waz z załącznikami k. 81-137
- wyjaśnienia do opinii k.166-186, 170-172, 211-212
- operat szacunkowy k. 22-42

Dnia (...) r. zmarła R. B.. Spadek po niej nabyli: syn R. K., córki: E. S., E. K., A. R., T. P. w udziałach każdy po 1/5 części. Przed śmiercią R. B. córki oraz wnuczka pomagały jej świadcząc pomoc finansową bądź też rzeczową. E. S. miała rzadszy kontakt z matką od siostr. R. B. nadużywała alkoholu.

### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- postanowienie z dnia 27 sierpnia 2014 r. k. 12;
- zeznania pozwanej A. R. k. 226
- zeznania pozwanej E. S. k. 226
- zeznania pozwanej A. P. k. 224-225

Pozwana nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych jako fryzjerka, z których uzyskuje miesięcznie 1500 zł. Nie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Obecnie jest po rozwodzie, posiada dziecko w wieku 15 lat. Uzyskuje alimenty na dziecko w wysokości 500 zł miesięcznie. Mieszka wraz z dzieckiem u siostry i dokłada się do utrzymania mieszkania w wysokości 400 zł miesięcznie. Posiada z mężem mieszkanie o pow. 34 m<sup>2</sup>, w którym nie mieszka, a mąż spłaca kredyt mieszkaniowy. Nie dokonywała podziału majątku z mężem.

### ***Okoliczność bezsporna, a nadto:***

- zeznania pozwanej, k. 225;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Wstępnie zauważyć należy, że powodowie, będąc inicjatorem procesu, określają przedmiotową podstawę powództwa, zakreślając faktyczne granice kognicji Sądu w tej materii. Kontradiktoryjny charakter procesu co do zasady wyklucza przy tym, w szczególności w sprawach z udziałem profesjonalnych pełnomocników, możliwość ingerencji Sądu w określoną przez strony płaszczyznę faktyczną sporu, co oczywiście nie niweczy obowiązku dokonania przez Sąd jej komplementarnej oceny prawnej, zgodnie z zasadą *dabis mihi factum, dabo tibi ius*. Jednocześnie zaakcentować należy, że Sąd nie jest związany podstawą prawną dochodzonego roszczenia, bowiem obowiązkiem powoda, niezależnie od tego, czy jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, jest wskazanie podstawy faktycznej powództwa. Rzeczą Sądu jest zastosowanie w sprawie właściwych regulacji.

Treść pozwu wraz z dokumentami dołączonymi do pozwu, nie pozostawia wątpliwości, że powódki roszczenie swe o zapłatę kwot po 14.500 zł wywodzili w oparciu o zachówek, co wprost wskazały w treści pozwu (vide: treść pozwu k. 3-6). Na rozprawie zaś w dniu 26 kwietnia 2016 r. pełnomocnik powódek wskazał na treść art. 100 k.c. (k. 210).

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Zgodnie zaś z treścią art. 1000 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK444/02, OSP 2007/4/51).

Wyjaśnić jednocześnie należy pozwanej, że jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Stanowisko takie zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r. o sygn. akt III CSK 255/07 (opubl. OSNC 2009/3/47, OSP 2009/5/54). Sąd Najwyższy podał również, że jeśli uprawniony o zachówek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c., to nie oznacza to, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Jeśli spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mające charakter "awaryjny" w tym sensie, że aktualizuje się "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku" (LEX nr 484785)

Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, roszczenie o zachówek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.). Ustawodawca postanowił, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.), a dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jeżeli spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanej darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mające charakter zastępczy w tym sensie, że aktualizuje się jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku. Sąd Najwyższy w powoływanym orzeczeniu wyjaśnił też, że stanowisko wyrażające się kategorią stwierdzeniem, że status spadkobiercy wyklucza możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek wobec obdarowanego przez spadkodawcę, nie uwzględnia treści tak rozumianego art.

1000 k.c. i prowadzi do tego, że uprawnionego można byłoby pozbawić korzyści ze spadku, zagwarantowanej mu ustawowo w postaci prawa do zachowku, mimo braku wydziedziczenia. Sąd Najwyższy zaakcentował, że jest to sytuacja niedopuszczalna.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia, na gruncie rozpoznawanej sprawy powódki winny były wykazać, że są spadkobiercami, jak również to, że nie otrzymały zachowku wobec poczynienia przez spadkodawczynię darowizny wyczerpującej cały jej majątek, jak również wartość przedmiotu darowizny. W ocenie Sądu powódki udowodniły te okoliczności.

Bezsporne było to, że powódki są spadkobiercami po R. B., zmarłej dnia (...) w udziale wynoszącym 1/5 części spadku. Nadto okoliczność ta wynika z przedstawionych przez powódki postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Poza sporem było także i to, że cały majątek spadkowy spadkodawczyni wyczerpywała darowizna nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą (...). Sąd uznał również, że powódki udowodniły wysokość przysługującego im zachowku. Z przeprowadzonego w toku procesu dowodu z opinii biegłego wynika, że wartość darowanej nieruchomości wynosiła 146.000 złotych. Z opinii biegłego wynikało, że została ona oszacowana według stanu na dzień śmierci spadkodawczyni a cen bieżących.

W tym miejscu warto wskazać, że stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu. Sąd oddalił natomiast wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sporządzona przez biegłą opinia wraz z wyjaśnieniami do opinii była rzeczowa, logiczna zaś wynikające z niej spostrzeżenia biegłej należyte uzasadnione oraz wielokrotnie uzupełniane. Mając na uwadze jasność, logiczność oraz pełne wyczerpanie wątpliwości sądu co do sposobu obliczenia wartości nieruchomości, sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zauważyć należy, że nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, sygn. akt II CR 817/73, Lex nr 7404). Stanowisko to w pełni akceptuje Sąd w niniejszej sprawie, nie widząc potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Dlatego wniosek pełnomocnika pozwanej w tym zakresie oddalił.

Biegła wyjaśniła, że wyceny nieruchomości zabudowanej dokonano podejściem porównawczym, metodą porównywania parami w oparciu o treść art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami ( Dz.U. nr 2603 z 2004 r. z późn. zm.) (dalej : u.g.n.) oraz zgodnie z art. 153 ust. 1 u.g.n. podając, że podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu ( k. 91). Biegła wyjaśniła, że ceny nieruchomości zabudowanych jednorodzinnymi budynkami mieszkalnymi przedwojennymi w zabudowie bliźniaczej w 2013 -215 r. kształtowały się od 2222,20 zł do 3733,33 zł za 1 m<sup>2</sup> w zależności od lokalizacji, sąsiedztwa, standardu wykończenia i wyposażenia, stanu technicznego budynku, powierzchni budynku, powierzchni działki, stanu prawnego, innych pomieszczeń, dostępności komunikacyjnej ( k. 93). Biegła zważywszy na powyższe elementy mające wpływ na ustalenie ceny nieruchomości, ustalając wartość rynkową nieruchomości zabudowanej przy ul. (...) przyjęła wartość jednego metra kwadratowego w wysokości 2141,15 zł ( k. 97), a zatem poniżej cen kształtujących się na rynku.

W odniesieniu do zarzutów pozwanej, biegła podała ( k. 170-172), że ponieważ nieruchomości typu nieruchomości należącej do pozwanej nie było zbyt wiele sprzedanych na przestrzeni dwóch lat wyceny dokonała metodą porównywania a nie metodą korygowania ceny średniej. W metodzie porównywania parami konieczne są 3 transakcje nieruchomości, aby móc wycenić nieruchomość, natomiast w metodzie korygowania ceny średniej, musi być minimum 11 transakcji nieruchomości podobnych. Biegła wybrała 3 nieruchomości najbardziej podobne ( k. 171). Różnice położenie nieruchomości zostały skorygowane poprawkami. Na ul. (...) biegła nie przyjęła nieruchomości do porównania, ponieważ budynek był wolnostojący, a nie w zabudowie bliźniaczej. Biegła wyjaśniła też, że przyjęła

standard najniższy z możliwych, a wówczas nie ma znaczenia, czy w piwnicy jest posadzka betonowa, czy też klepisko (k. 171).

Biegła podała również w wyjaśnieniach do opinii, że różnice cech rynkowych nieruchomości, które przyjęła do porównania zniwelowała poprawkami (k. 184-185). W piśmie z dnia 26 lutego 2016 r. biegła podtrzymała ustaloną wartość nieruchomości (k. 212).

Odnosząc się z kolei do kwestii rozbiórki nieruchomości, na co powoływała się pozwana przedstawiając do akt sprawy prywatną ekspertyzę techniczną (k. 150-165) biegła wyjaśniła, że nawet w budynkach do rozbiórki mieszkają ludzie, więc to nie jest cechą rynkową. Dla wyceny nieruchomości nie uwzględnia się tego, czy ktoś może zamieszkać, czy też nie. Uwzględnia się stan techniczny i stan nieruchomości. Zawsze w metodzie porównywania parami należy porównać grunt łącznie z budynkiem, nawet jeśli jest on w stanie do rozbiórki, bo nie jest to nieruchomość niezabudowana (k. 172).

Symptomatyczne jest przy tym, że pozwana powołuje się na zły stan techniczny nieruchomości, prowadzący do konieczności – wedle pozwanej- rozbiórki nieruchomości i poniesienia kosztów ponad 32393,81 zł (k. 165), skrzętnie pomijając milczeniem, że ekspertyzę dokonała w 2015 r., a darowiznę otrzymała w 2011 r. Tymczasem w niniejszej sprawie wycenie podlega stan nieruchomości na chwilę dokonania darowizny. Znamienne jest przy tym, że skoro nawet stan nieruchomości w 2011 r. w chwili dokonywania darowizny był bardzo zły, generujący koszty, pozwana darowizny nie musiała przyjmować.

Przypomnieć należy, że wartość darowizny wynosiła 146.000 złotych, zaś każda z powódek nabyła spadek po R. B. w 1/5 części, zatem udział powódek wyniósłby odpowiednio po 29.200 złotych. Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. wartość zachowku stanowić powinna połowę wartości udziału spadkowego, który przysługiwałby spadkodawcy. Połowa z tej kwoty odpowiadająca wysokości zachowku wynosi zatem 14.600 złotych, przy czym powódki żądały z tego tytułu kwoty po 14.500 złotych dla każdej z nich.

Sąd nie znalazł podstaw zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. o co postulowała pozwana już w odpowiedzi na pozew (k. 64v.), jako że w sprawie nie występują wyjątkowe okoliczności.

Wyjaśnić wypada, że w sprawie o zachówek, co do zasady nie jest wykluczone zastosowanie art. 5 k.c. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn.. akt II Ca 485/13 wskazał, że za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych należy uznać dopuszczenie możliwości stosowania przepisu art. 5 k.c. w sprawach o zachówek. Przy czym wyrażano zawsze pogląd, iż do stosowania tego przepisu należy podchodzić z dużą ostrożnością. Z kolei Sąd Najwyższy już w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. w sprawie III CZP 18/81 stwierdził, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, nie można by wyłączyć - przy rozważaniu poza tym sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu zachowku i uprawnionego do zachowku - dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie I ACa 459/08, dzieląc dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. w sprawach o zachówek stwierdził, że: "Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone mu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Ma to w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych

potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy, zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku."

Sąd Rejonowy dzieląc ww. stanowiska, z których wynika, że przyczyną obniżenia zachowku na podstawie art. 5 k.c. może być nie tylko sytuacja majątkowa i osobista osoby zobowiązanej do zapłaty zachowku, ale również zachowanie uprawnionego do zachowku względem spadkodawcy, uznał, że na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzą okoliczności pozwalające na oddalenie powództwa o zachowek w całości, bądź choćby jego obniżenie.

Przeprowadzając analizę sytuacji majątkowej i osobistej pozwanej oraz relacji spadkobierców ze spadkodawcą wskazać należy, że pozwana choć mieszka obecnie u siostry i utrzymuje się z prac dorywczych i jest po rozwodzie, to jednak posiada składnik majątkowy w postaci nieruchomości – mieszkania o wielkości 34 m<sup>2</sup>. Pozwana zeznała, że po rozwodzie nie dokonała podziału majątku. Zatem składnik majątkowy pozwana jednak posiada i nie jest tak jak wywodził pełnomocnik pozwanej, że darowana nieruchomość stanowi jej jedyny składnik majątkowy, który – co sugerował pełnomocnik- jako jedyny zaspokaja jej potrzeby mieszkaniowe. Twierdzenia te są o tyle kontrfaktyczne, że obecnie nieruchomość ta nie jest zamieszkała, jak wywodzi pozwana nie nadaje się do zamieszkania (wedle wewnętrznie sprzecznego twierdzenia pozwanej wprost niewypowiedzianego - winna podlegać rozbiórce), a ona sama mieszka u siostry. Skoro nie doszło do podziału majątku z mężem nie sposób przyjąć, że pozwana żadnego majątku nie ma. Inna kwestią jest natomiast obciążenie majątkowe ciężące na nieruchomości będącej własnością pozwanej. Pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie wykazała w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w jakiej wysokości obciążenia te istnieją.

Indyferentne znaczenie dla kierunku rozpoznania sprawy posiada również fakt, że pozwana dokonała przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności darowanej nieruchomości i przy ewentualnej konieczności zbycia nieruchomości będzie zobowiązana zwrócić bonifikatę na rzecz Gminy M. S.. Nie może być tak, że pozwana w istocie zwiększyła jeszcze wartość darowanej nieruchomości poprzez przekształcenie, a z drugiej strony powołuje się na swoje nijako pokrzywdzenie odmawiając powódkom uzyskania przysługujących im praw.

Odnosząc się do relacji powódek z matką, podkreślić trzeba, że zarówno rodzice jak i dzieci mają moralny obowiązek utrzymywać ze sobą kontakty, wspierać się wzajemnie, pomagać w chorobie i w przypadku wystąpienia innych losowych okoliczności. Niewypełnienie tych obowiązków musi być usprawiedliwione istotnymi zdarzeniami w życiu rodziny. Dodatkowo więc wskazując na relacje pomiędzy powódkami a spadkodawczynią, w sprawie nie zverbalizowano wprost takich okoliczności, których zaistnienie pozwalałoby na zastosowanie art. 5 k.c. Jak wynika bowiem z zeznań powódek oraz samej pozwanej, córki zmarłej utrzymywały z matką kontakt, wspierały ją finansowo drobnymi kwotami oraz rzeczowo np. poprzez przywożenie pościeli, kołder, robiły zakupy. Nadto pomagały w opiece nad matką, choć zakres opieki był różny. Niemniej jednak wskazać należy, że to pozwana otrzymała nieruchomość w darowiźnie, a zatem stopień wdzięczności ze strony pozwanej winien być siłą rzeczy w większym zakresie. Nie należy przy tym zapominać, że jak zeznała sama pozwana, spadkodawczyni nadużywała alkoholu, a zatem pomoc finansowa była w takiej sytuacji wręcz niewskazana. Zaniedbania zatem ze strony powódek względem matki w stopniu implikującym konieczność oddalenia powództwa bądź obniżenia zachowku Sąd w realiach niniejszej sprawy się nie dopatrył.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r. w sprawie o sygn.. akt IV CKN 250/00 (opubl. Lex nr 490432) zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych z uwagi na zaistnienie szczególnych okoliczności. Takie okoliczności w sprawie niniejszej nie zachodzą. Nie są bowiem nimi

kłopoty finansowe pozwanej oraz relacje między spadkodawczynią a córkami, którym negatywnej oceny moralnej nie sposób przypisać.

Inny natomiast stan faktyczny wystąpił w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy z dnia 30 stycznia 2014 r. o sygn.. akt II Ca 485/13, na którą powoływał się pełnomocnik pozwanej, a mianowicie całkowite zerwanie stosunków syna z ojcem wobec braku akceptacji ze strony ojca małżonki syna oraz odmowy partycypacji w kosztach przyjęcia weselnego. Zatem analogii bądź podobieństwa z niniejszą sprawą nie sposób się dopatrzeć.

Wyżej wskazane okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego nie przemawiają za uwzględnieniem wniosku powódki o oddalenie powództwa, bądź choćby obniżenie zachowku na podstawie art. 5 k.c.

Mając na uwadze istnienie roszczenia powódek Sąd zasądził od pozwanej na rzecz każdej z powódek kwotę po 14.500 złotych, o czym orzekł jak w pkt 1 sentencji. O żądaniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powódki w piśmie z dnia 20 października 2014 r. wezwały pozwaną do zapłaty kwoty po 14.500 zł nie później niż w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania (k. 44-45). Nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że doręczenie nastąpiło najpóźniej w dniu 27 października 2014r., zważywszy na pismo pozwanej datowane na tenże dzień (k. 46). W takim stanie rzeczy roszczenie stało się wymagalne niezwłocznie po doręczeniu wezwania. Niemniej jednak żądanie powódek ograniczało się do okresu od dnia wniesienia pozwu do Sądu co nastąpiło w dniu 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1, 3 k.p.c., przyjmując, że pozwana przegrała proces w całości. Na poniesione przez każdą z powódek koszty procesu składały się: zastępstwo procesowe w wysokości po 2.400 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, a zatem łącznie 2.417 złotych na rzecz każdej powódki, opłata sądowa w wysokości 725 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości łącznie 300 zł, a więc przypadająca po 100 zł na każdą z powódek. Nadto w sprawie powstały koszty sporządzenia opinii w wysokości przekraczającej kwotę uiszczoną zaliczki 300 zł tj. 1206,51 zł.

Sąd obciążył pozwaną kosztami opłaty sądowej od pozwu oraz poniesionymi przez powódki kosztami sporządzenia opinii, w wysokości łącznie po 825 zł ( 725 +100). Jednocześnie uwzględniając trudną sytuację finansową pozwanej, Sąd w oparciu o treść art. 102 k.p.c., w punkcie 2 sentencji odstąpił od obciążania pozwanej częścią kosztów, a mianowicie pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty za sporządzenie opinii oraz kosztami zastępstwa procesowego powódek, łącznie kosztami na poziomie 8457,51 zł. Zgodnie bowiem z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zważywszy na sytuację pozwanej, która nie posiada stałego zatrudnienia, nie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy, rozwiódła się z mężem i ma na utrzymaniu córkę, a dodatkowo jest zobowiązana uiścić na rzecz powódek kwotę 14.500 zł, obciążanie jej kosztami procesu ponad kwotę 2475 zł tj. kwota 8457,51 zł stanowiłoby dla pozwanej nadmierny ciężar. Pozwana dochody uzyskuje z prac dorywczych (jako fryzjerka) na poziomie 1500 zł, alimentów na córkę w wysokości 500 zł, z czego dokłada się kwota 400 zł do utrzymania mieszkania siostry, u której mieszka. W ocenie Sądu w sprawie występuje więc wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. Stąd też rozstrzygnięcie jak w punkcie 2 sentencji.